

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy: 180 minut

LISTOPAD
2019

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Wypracowanie napisz w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie **40 punktów**.

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Elżbieta Rybicka w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autorkę, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Elżbieta Rybicka

Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)

Co wspólnego mają ze sobą historyczny i literacki dyskurs pamięci? Ich dzieje w XX wieku wydają się przecież dość rozbieżne. O ile literatura nowoczesna uczyniła eksplorowanie pamięci jednym ze swoich najważniejszych tematów, o tyle w naukach humanistycznych (a w tym i historii) zapomniano o niej na wiele lat. Kerwin Lee Klein, zastanawiając się nad współczesną koniunkturą memorialną¹, wskazuje wszak, iż do lat osiemdziesiątych kategoria pamięci nie pojawiała się w słownikach nauk społecznych, a szukając przyczyn tego stanu rzeczy wspomina o racjonalizacji i „odczarowaniu” nowoczesnego, modernizującego się świata oraz profesjonalizacji historii jako dyscypliny naukowej.

Inaczej w literaturze – te same przyczyny (modernizacja, racjonalizacja i odczarowanie) wywołują w niektórych przypadkach odruch ucieczki w przeszłość i czynią z pamięci prywatnej i kulturowej pojęcia kluczowe dla zrozumienia kondycji człowieka i sztuki. Rzecz zaskakująca, dzieje się tak nie tylko w przypadku wysokiego, elitarnego modernizmu Marcela Prousta i T.S. Eliota, ale i w odłamach awangardowych. Dość wspomnieć *Strefę* Guillaume’a Apollinaire’a, w której podmiot skonfrontowany z miejską nowoczesnością reaguje zwrotem w pamięć prywatną.

Kolejne etapy pogłębiania, ale i przeformułowania dyskursu memorialnego odnajdziemy w polskiej literaturze – polemikę ze zbawcą dla sztuki rolą pamięci podejmie Jarosław Iwaszkiewicz, proza psychologiczna dwudziestolecia (Marii Kuncewiczowej, Heleny Boguszewskiej, Zofii Nałkowskiej) odkryje destrukcyjny dla tożsamości jednostkowej charakter retrospekcji pamięciowej, archeologia pamięci w prozie Leopolda Buczkowskiego i Włodzimierza Odojewskiego odsłoni niekończącą się reprodukcję przeżytej traumy, palimpsesty² i labirynty pamięci w prozie Andrzeja Kuśniewicza ukażą uniwersum możliwych światów, literatura małych ojczyzn wreszcie nostalgicznie ujawni utracone miejsca, ludzi i czasy.

W teorii literatury wszakże, warto zauważyć, podobnie jak w innych naukach humanistycznych (oprócz psychologii), przez wiele lat nie traktowano pamięci jako problemu wartego osobnego rozważenia, pojawiał się on zwykle przy okazji interpretacji. Wyjątkiem jest szkic Juliusza Kleinera *Rola pamięci w recepcji dzieła literackiego i jego strukturze*, w którym autor, zainspirowany teorią Ingardenowską, ujmuje pamięć jako integralny składnik świata przedstawionego, gdyż „zbudowany on jest na podobieństwo rzeczy wspominanych, nie obserwowanych”. [...]

Pamięć jako kategoria transdyscyplinarna okazała się zatem doskonałym pomostem pomiędzy dyskursem historycznym i literackim, zapewne głównie ze względu na indywidualny, prywatny charakter. Domeną literatury jest przecież pamięć jednostkowa, migawkowa, zawodna, a nie zobiektywizowana wizja historii. Świadczy o tym chociażby kryzys powieści historycznej wypieranej przez szeroko rozumianą literaturę świadectwa. [...]

Czym jest zatem pamięć w literaturze? Zarówno motywacją i budulcem architektoniki rzeczywistości przedstawionej (czyli konceptem literaturoznawczym), jak i kategorią egzystencjalną warunkującą tożsamość indywidualną oraz bycie w świecie (więc pojęciem ze słownika antropologicznego), a wreszcie medium przeszłości i nośnikiem pamięci zbiorowej (w perspektywie socjokulturowej).

Elżbieta Rybicka, *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, 1–2, s. 19–24, <http://rcin.org.pl>

¹ koniunktura memorialna – tendencje związane z upamiętnianiem postaci lub zdarzeń

² palimpsest – rękopis na papirusie lub pergaminie, z którego został usunięty tekst pierwotny

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Zbigniew Herbert
Wybrańcy gwiazd

To nie anioł
to jest poeta

nie ma skrzydeł
ma tylko upierzoną
prawą dłoń
bije tą dłonią w powietrze
ulatuje na trzy cale
i zaraz znów opada

kiedy jest całkiem nisko
odbija się nogami
na chwilę zawisa w górze
wymachując upierzoną dłonią

ach gdyby oderwać się od przyciągania gliny
mógłby zamieszkać w gnieździe gwiazd
mógłby skakać z promienia na promień
mógłby –

ale gwiazdy
na samą myśl
że byłyby jego ziemią
przerażone spadają

poeta przesłania oczy
upierzoną dłonią
nie marzy już o locie
ale o upadku
co kreśli jak błyskawica
profil nieskończoności

Hermes, pies i gwiazda, 1957

Wisława Szymborska
Radość pisania

Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?
Czy z napisanej wody pić,
która jej pyszczek odbije jak kalka?
Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?
Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta
spod moich palców uchem strzyże.
Cisza – ten wyraz też szeleści po papierze
i rozgarnia
spowodowane słowem „las” gałęzie.

Nad białą kartką czają się do skoku
litery, które mogą ułożyć się źle,
zdania osaczające,
przed którymi nie będzie ratunku.

Jest w kropli atramentu spory zapas
myśliwych z przymrużonym okiem,
gotowych zbiec po stromym piórze w dół,
otoczyć sarnę, złożyć się do strzału.

Zapominają, że tu nie jest życie.
Inne, czarno na białym, panują tu prawa.
Okamgnienie trwać będzie tak długo, jak zechce,
pozwoli się podzielić na małe wieczności
pełne wstrzymanych w locie kul.
Na zawsze, jeśli każę, nic się tu nie stanie.
Bez mojej woli nawet liść nie spadnie
ani źdźbło się nie ugnie pod kropką kopytka.

Jest więc taki świat,
nad którym los sprawuję niezależny?
Czas, który wiąże łańcuchami znaków?
Istnienie na mój rozkaz nieustanne?

Radość pisania.
Możność utrwalania.
Zemsta ręki śmiertelnej.

Wisława Szymborska, *Radość pisania* [w:] tejże, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 98–99.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

ISBN 978-83-7879-923-8



9 788378 799238